

Sygn. Akt I. C 329/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12.07.2016

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący : **SSO Danuta Sawicz-Nowacka**

Protokolant: st.sek. Ewa Gzyl

po rozpoznaniu w dniu 6.07.2016r. w Zielonej Górze

sprawa z powództwa **G. J. (1)**

przeciwko **Skarbowi Państwa reprezentowanym przez Komendanta Powiatowego Policji w Ś. i Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze zastępowanym przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa**

o zapłatę 80. 000 zł

1. oddała powództwo w całości
2. nie obciąża powoda zwrotem kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej;
3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Zielonej Górze na rzecz adwokat A. S. kwotę 3.600 zł plus VAT tytułem kosztów udzielonej powodowi pomocy prawnej z urzędu.

Sygn. akt I C 329/15

UZASADNIENIE

Powód, G. J. (1) wystąpił w dniu 4 września 2015 r. (data wpływu) z powództwem, przeciwko stronie pozwanej - Skarbowi Państwa – Komendantowi Powiatowemu Policji w Ś. i Prokuratorowi Rejonowemu Prokuratury Rejonowej w Świebodzinie, ostatecznie sprecyzowanym przez profesjonalnego pełnomocnika w piśmie z dnia 10 listopada 2015 r. /k.24-26 akt/, w którym domagał się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód podniósł, że został oskarżony w sprawie o sygn. akt II K 763/11 przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świebodzinie o popełnienie przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., tj. o kradzież ropy z czterech samochodów. Od początku postępowania powód nie przyznawał się do winy, nawet pomimo zastraszania policjantów, którzy grozili mu, że jeśli tego nie zrobi, to dopiszą mu jeszcze kilka zarzutów. Na skutek ich zachowania powód załamał się, nie wytrzymał presji, próbował kilkakrotnie popełnić samobójstwo, a finalnie złożył wyjaśnienia, jakich domagali się funkcjonariusze. Po opuszczeniu K. każdy widok radiowozu był dla niego piekłem - nieruchomiał ze strachu, bał się chodzić sam do miasta, a w czasie trwania ponad trzyletniego procesu jego cierpienia psychiczne przypominały męczarnie. Do dzisiaj powód leczy się psychiatrycznie i zażywa leki, stracił również możliwość dobrze płatnego zatrudnienia w firmie (...) w Ś.. W ocenie powoda w okresie od 2011 r. do uprawomocnienia się wyroku niewinniającego została naruszona jego godność, cześć, dobre imię oraz prawo do wolności. Nieprawomocnym

wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze w sprawie o sygn. akt II Ko 168/15 zasądzono na rzecz powoda zadośćuczynienie w związku z jego bezpodstawnym zatrzymaniem.

Jako podstawę swojego żądania powód wskazał art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 417 § 1 k.c. i w zw. z art. 445 k.c. oraz art. 77 ust. 1, art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, ponadto na art. 6 ust. 3 lit. c EKPC i art. 14 ust. 3 lit. d (...).

W odpowiedzi na pozew /k. 46-62 akt/ Skarb Państwa, reprezentowany przez Komendanta Powiatowego Policji w Ś., Prokuratora Rejonowego w Świebodzinie, zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o odrzucenie pozwu, wydanie w trybie art. 222 k.p.c. postanowienia co do podniesionego zarzutu, a ewentualnie o przekazanie roszczenia powoda w zakresie dochodzenia zadośćuczynienia od pozwanego Skarbu Państwa, w trybie art. 202 zdanie 3 k.p.c., Wydziałowi Karnemu Sądu Okręgowego w Zielonej Górze. W przypadku nieuwzględnienia powyższego, pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu pozwany zarzucił, że pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest już w toku - nieprawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze, w sprawie o sygn. akt II Ko 168/15, zostało bowiem powodowi zasądzone zadośćuczynienie, przy czym zdarzeniem, z którym łączy roszczenie w niniejszej sprawie było również naruszenie jego dóbr osobistych związanych z bezprawnym działaniem funkcjonariuszy Policji i Prokuratury.

Dodatkowo pozwany wskazał, że konstrukcja żądania pozwu odpowiada roszczeniom przewidzianym w art. 552 k.p.k., tj. że mimo cywilnego charakteru zostały one przewidziane do rozparzenia wg. kognicji sądów karnych. W tym stanie rzeczy należy uznać, że sąd cywilny nie jest właściwy do oceny zasadności żądań powoda, ponadto, jako statio fisci Skarbu Państwa w niniejszej sprawie winien występować Prokurator Okręgowy w Zielonej Górze, a nie Prokurator Rejonowy w Świebodzinie, gdyż właściwą jednostką organizacyjną do reprezentowania Skarbu Państwa jest na podstawie ustawy o prokuraturze, Prokurator Okręgowy w Zielonej Górze jako jednostka nadrzędna.

Odnosząc się następnie do żądań pozwu, wskazał na ich oczywistą bezzasadność - co do zasady, jak i co do wysokości - powód nie wykazał bowiem dowodowo niezgodnego z prawem i wywołującego określoną szkodę działania lub zaniechania, którego dopuszczono się względem niego przy wykonywaniu władzy publicznej, stąd jego twierdzenia są wyłącznie gołosłowne. Podniósł, że zatrzymanie powoda było zasadne i oparte na przepisach prawa, ponieważ w związku z treścią wyjaśnień A. M. istniało uzasadnione podejrzenie popełnienia przez G. J. (1) przestępstwa. G. J. (1) został zwolniony z zatrzymania w dniu 29 września 2011 r., czyli przed upływem 48 godzin, a Komenda Powiatowa Policji w Ś. nie wystąpiła do Prokuratury Rejonowej w Świebodzinie o zastosowanie wobec niego jakichkolwiek środków zapobiegawczych. Co ważne, w toku prowadzonego postępowania przedstawiono zarzut G. J. (1) z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. ponieważ pozwalał na to zebrany w sprawie materiał dowodowy. G. J. (1) nie wystosował z kolei w toku całego postępowania jakiegokolwiek skargi na działanie funkcjonariuszy policji (rzekome zastraszanie go przez policję i zmuszenie do przyznania się do popełnienia przestępstwa), ani nie złożył w tym zakresie wyjaśnień przed sądem, korzystając z prawa ich odmowy. Po tym, kiedy współoskarżony A. M. zmienił wyjaśnienia w zakresie współudziału powoda w popełnieniu przestępstwa, G. J. (2) uniewinniono, a prokurator nie apelował, uznając tym samym słuszność wyroku. Działania podjęte przez pozwanego w toku postępowania karnego dokonane zostały zatem w granicach określonych porządkiem prawnym, pozostawały w zgodzie z obowiązującymi przepisami, były rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością i przez osoby uprawnione. Akt oskarżenia był poddany kontroli sądu w fazie przygotowania do rozprawy głównej w trybie art. 339 § 3 k.p.k., prokurator zaś zgodnie z art. 7 k.p.k. jako organ postępowania karnego ma prawo do swobodnej i samodzielnej oceny dowodów, przy czym jeśli w jego ocenie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadnia podejrzenie popełnienia przestępstwa, to ma on obowiązek zgodnie z zasadą legalizmu, wszcząć postępowanie karne. Nieuzasadnione są więc przy tym twierdzenia strony powodowej, że w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego zostały popełnione błędy proceduralne.

Pozwany wskazał na orzecznictwo, z którego wynika, że zgodne z prawem czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie nabierają charakteru działań nielegalnych przez to, że postępowanie karne zostaje zakończone uniewinnieniem. Samo uniewinnienie oskarżonego nie przesądza bowiem o bezprawności działania organu. Powód ponadto nie wykazał szkody oraz jej wysokości oraz nie udowodnił

również związku przyczynowego między zachowaniem pozwanego, a deklarowaną szkodą, rozmiaru krzywdy, stopnia i rodzaju dolegliwości, ich intensywności, czasu trwania, ich negatywnych skutków dla jego zdrowia fizycznego i psychicznego, których rzekomo doznał.

Z najdalej posuniętej ostrożności procesowej strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powoda, bowiem roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Z uwagi na okoliczność, że powstanie szkody powód łączy z prowadzeniem postępowania przygotowawczego, należy uznać, że najpóźniej w dacie wniesienia aktu oskarżenia, tj. w dniu 24 listopada 2011 r., powód wiedział o szkodzie oraz podmiocie, który w jego ocenie winien za nią odpowiadać, a więc termin na dochodzenie przezeń roszczeń minął 24 listopada 2014 r.

Postanowieniem z dnia 17 lutego 2016 /k. 204 akt/ Sąd Okręgowy w Zielonej Górze postanowił na skutek zarzutów strony pozwanej odmówić odrzucenia pozwu w sprawie.

Postanowienie nie zostało zaskarżone.

Na pozostałym etapie postępowania strony podtrzymały stanowiska dotychczas prezentowane w sprawie. Pełnomocnik powoda w piśmie z dnia 18 stycznia 2016 r. (k. 179-180 akt) podniósł, że termin przedawnienia należy liczyć od wyroku uniewinniającego Sądu I instancji.

Na rozprawie w dniu 6.07.2016 r. pełnomocnik powoda wniósł o oznaczenie statio fisci strony pozwanej jako Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze, zamiast Prokuratury Rejonowej w Zielonej Górze.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Komenda Powiatowa Policji w Ś. w dniu 20 września 2011 r. wszczęła postępowanie w sprawie dokonanego w nocy z dnia 17 na 18 września 2011 r. w Ś. przy ul. (...) na terenie budowy włamania do zbiornika paliwowego samochodu ciężarowego na szkodę Zakładu (...) z G. oraz kradzieży ze zbiornika paliwowego ciągnika rolniczego nr rej. (...) oleju napędowego na szkodę M. i J. J. .

/okoliczności bezsporne/

W nocy z 26 na 27 września 2011 r. policjanci do kontroli drogowej zatrzymali pojazd, w którym przebywali A. M. i S. M.. W trakcie czynności policjanci ujawnili w samochodzie nożyce do cięcia metalu, wkrętak i klucz płaski, a w bagażniku cztery karnistry z zawartością oleju napędowego. Zatrzymani przyznali się do kradzieży paliwa i innych przestępstw. A. M. w trakcie przesłuchania w charakterze podejrzanego w dniu 27 września 2011 r. wskazał, że czynów tych dokonał wspólnie z G. J. (1), pracującym w firmie (...) oraz ze S. M., D. L. oraz innymi mężczyznami. G. J. (1) miał m.in. załatwić, ażeby jego znajomy powiadomił o ewentualnym obchodzie ochroniarza oraz sprzedał ropę z M..

W dniu 27 września 2011 roku o godzinie 21:50 funkcjonariusze KPP w Ś. dokonali zatrzymania G. J. (1), w związku z podejrzeniem, że w dniu 17 września 2011 roku pomiędzy godziną 02:00 a 03:00 w Ś. wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami dokonał kradzieży oleju napędowego w ilości około 240 litrów z dwóch pojazdów ciężarowych i z uwagi na uzasadnioną obawę mactwa procesowego z jego strony.

Jak wynika z protokołu zatrzymania G. J. (1) nie żądał powiadomienia jakiegokolwiek osoby o zatrzymaniu, nie złożył też, pouczonego o tym prawie, zażalenia na przedmiotowe zatrzymanie.

Powód został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Czynność przesłuchania zakończyła się o godzinie 13:02. Jeszcze tego samego dnia, tj. 29 września 2011 r. G. J. (1) został zwolniony. Czas jego rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie w sumie nie przekroczył 48 godzin. Przez cały czas zatrzymania wnioskodawca przebywał w Policyjnej Izbie Zatrzymań w KPP w Ś.. Komenda Powiatowa Policji w Ś. nie wystąpiła do Prokuratury Rejonowej w Świebodzinie o zastosowanie wobec powoda jakichkolwiek środków zapobiegawczych.

Postępowanie w niniejszej sprawie toczyło się w formie dochodzenia i w toku prowadzonego postępowania, w dniu 29 września 2011 r. przedstawiono zarzut G. J. (1) z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawę do sporządzenia w dniu 16 listopada 2011 r. aktu oskarżenia przeciwko G. J. (1). Akt ten został zatwierdzony najpierw w dniu 24 listopada 2011 r. przez Prokuraturę Rejonową w Świebodzinie i następnie wniesiony do Sądu Rejonowego w Świebodzinie.

A. M. na etapie procedowania w sprawie o sygn. akt II K 763/11 zmienił swoje wyjaśnienia, które obciążały powoda.

/dowód:

- kopia protokołu przesłuchania A. M. z dnia 27 września 2011 r., k. 65-70 akt;
- kopia protokołu zatrzymania G. J. (2) z dnia 27 września 2011 r., k. 71-72 akt;
- kopia aktu oskarżenia z 16 listopada 2011 r., k. 73 – 86 akt;
- kopia wyroku z dnia 7 lutego 2014 r., w sprawie o sygn. akt II K 763/11 wraz z uzasadnieniem, k. 88-akt;
- postanowienie o przedstawieniu zarzutów, k. 152 akt;
- kopia z akt sprawy II K 763/11 k-238-277 akt;
- kopia uzasadnienia wyroku w sprawie o sygn. akt II Ko 168/15, k. 156-162 akt;/

G. J. (1) nie wystosował w toku całego postępowania jakiegokolwiek skargi na działanie funkcjonariuszy policji, nie zarzucał zastraszania go przez policję i zmuszenia do przyznania się do popełnienia przestępstwa, ani nie złożył w tym zakresie wyjaśnień przed sądem.

/dowód:

- zeznania świadka K. P. na rozprawie w dniu 17 lutego 2016 r., czas nagrania: 00:09:59-00:30:06, k.201 akt;
- zeznania świadka A. C. na rozprawie w dniu 17 lutego 2016 r., czas nagrania: 00:31:05-00:42:48, k.201, akt
- zeznania świadka M. C. na rozprawie w dniu 17 lutego 2016 r., czas nagrania: 00:43:28-00:49:02, k. 202 akt;
- zeznania świadka K. G. na rozprawie w dniu 17 lutego 2016 r., czas nagrania: 00:49:22-00:57:36, k.202 akt/

Prawomocnym wyrokiem z dnia 7 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w Świebodzinie w sprawie o sygn. akt II K 763/11 uznał G. J. (1) niewinnym popełnienia zarzucanych mu czynów, tj. włamania do zbiorników paliwowych samochodów ciężarowych i kradzieży z nich oleju, a to z racji tego, że G. J. (1) zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podając, że spośród oskarżonych zna tylko S. M., co potwierdzili pozostali współoskarżeni. Jedyнным dowodem na którym został oparty zarzut wobec G. J. (1) były pomówienia A. M..

/dowód:

- kopia protokołu przesłuchania A. M. z dnia 27 września 2011 r., k. 65-70 akt;
- kopia protokołu zatrzymania G. J. (2) z dnia 27 września 2011 r., k. 71-72 akt;
- kopia aktu oskarżenia z 16 listopada 2011 r., k. 73 – 86 akt;
- kopia wyroku z dnia 7 lutego 2014 r., w sprawie o sygn. akt II K 763/11 wraz z uzasadnieniem, k. 88-akt;

- kopia uzasadnienia wyroku w sprawie o sygn. akt II Ko 168/15 , k. 156-162 akt;/

Powód 27 kwietnia 2015 r. złożył wniosek do Sądu Okręgowego w Zielonej Górze Wydział II Karny o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz odszkodowania w kwocie 4.000 zł i zadośćuczynienia w kwocie 6.000 zł za bezpodstawne zatrzymanie w sprawie o sygn. akt II K 763/11 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Świebodzinie. Z uwagi na utratę zatrudnienia oraz negatywne skutki psychiczne i wstyd w opinii publicznej na zasadzie art. 552 a § 1 k.p.k. Wyrokiem z dnia 29 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze Wydział II Karny przyznał G. J. (1) zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłą z wykonywania wobec niego środków przymusu w postaci zatrzymania w okresie od dnia 27 września do 29 września 2011 r. w wysokości 400 zł. Powód od wyroku tego wniósł apelację. Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 10 listopada 2015 r. w sprawie o sygn. akt AKa 175/15 nie uwzględnił żądania powoda i utrzymał ww. wyrok w mocy.

/dowód:

- kopia wyroku z dnia 29 lipca 2015 r., sygn. akt II Ko 168/15, k. 146 akt;

- kopia wyroku z dnia 10 listopada 2015 r., sygn. akt AKa 175/15, k.163 akt/

W chwili zatrzymania w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa kradzieży w dniu 27 września 2011 r. G. J. (1) był nieoficjalnie zatrudniony od ok. 2 miesięcy w firmie (...) w Ś. jako pracownik ochrony, dozoru i nadzoru nad działalnością przedsiębiorstwa. Powód uzyskał wstępną deklarację właściciela, że zostanie zatrudniony od początku przyszłego miesiąca. Jednak z uwagi na podejrzenie, że dopuścił się przestępstwa na szkodę tegoż przedsiębiorstwa oraz wobec tego, że nie ujawnił, że posiada bogatą kartotekę karną, powód nie został zatrudniony po opuszczeniu Komendy Powiatowej Policji w Ś..

W przeszłości, tj. od momentu osiągnięcia przez powoda pełnoletności, G. J. (1) był kilkakrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu i zdrowiu, m.in. za kradzieże, kradzieże z włamaniem, czy rozbój. Powód odbywał już karę pozbawienia wolności w jednostkach penitencjarnych w Z., czy w M..

Powód, w związku z tym, że wielokrotnie przebywał w jednostkach penitencjarnych, odbywając karę pozbawienia wolności, był uprzedzony do działań funkcjonariuszy i przedstawicieli policji i prokuratury, bywał też agresywny w stosunku do nich, potrafił ich zwyzywać. Od 2013 r. powód otwarcie skarżył się znajomym, że jest prześladowany przez policję i prokuraturę, prosił o zakup leków, gdyż miał myśli samobójcze. Zachowanie powoda cechowała wówczas niestabilność emocjonalna – szybko wpadał on w stany skrajnie zmiennego nastroju, od podekscytowania do zdenerwowania. Powód jeden raz, tj. w roku 2013 skorzystał z pomocy psychiatry.

Powód prowadził już przed sądem cywilnym postępowanie przeciwko pozwanej, gdzie oskarżał ją o to, że wskutek zatrzymania został niesłusznie wymeldowany ze swojego miejsca zamieszkania.

/dowód:

- kopia uzasadnienia wyroku w sprawie o sygn. akt II Ko 168/15 , k. 156-162 akt;

- zeznania świadka J. U. na rozprawie w dniu 14 grudnia 2015 r., czas nagrania: 00:06:32-00:20:00, k. 125 akt;

- zeznania świadka M. W. na rozprawie w dniu 14 grudnia 2015 r., czas nagrania: 00:20:29-00:31:44, k. 125-126 akt;

- zeznania świadka S. M. na rozprawie w dniu 14 grudnia 2015 r., czas nagrania: 00:32:43-00:42:13, k. 126-127 akt;

- zeznania świadka K. P. na rozprawie w dniu 17 lutego 2016 r., czas nagrania: 00:09:59-00:30:06, k. 201 akt;

- zeznania świadka A. C. na rozprawie w dniu 17 lutego 2016 r., czas nagrania: 00:31:05-00:42:48, k. 201 akt;

- zeznania świadka M. C. na rozprawie w dniu 17 lutego 2016 r., czas nagrania: 00:43:28-00:49:02, k. 202 akt;
- zeznania świadka K. G. na rozprawie w dniu 17 lutego 2016 r., czas nagrania: 00:49:22-00:57:36, k. 202 akt;
- zeznania świadka M. K. na rozprawie w dniu 23 maja 2016 r., czas nagrania: 00:09:11-00:23:40, k. 294 akt;
- zeznania powoda na rozprawie w dniu 6 lipca 2016 r. , czas nagrania: 00:14:20-00:46:54, k. akt/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

G. J. (1) w reżimie odpowiedzialności deliktowej dochodził w niniejszej sprawie roszczeń majątkowych, tj. zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, wynikających z faktu naruszenia jego dóbr osobistych na skutek zatrzymania jego osoby celem przesłuchania i wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego w związku z zarzucaniem mu popełnienia przestępstwa kradzieży oraz na skutek nieprawidłowości w działaniach funkcjonariuszy, które polegały na wymuszaniu przyznania do winy, zastraszaniu, jakie jego zdaniem miały miejsce w toku tego postępowania. Podstawę prawną roszczenia powoda, którego dotyczy żądanie pozwu, stanowił zatem przepis art. 23 w zw. z art. 24 w zw. z art. 448 k.c., zaś odpowiedzialność Skarbu Państwa miała wynikać w pierwszej kolejności z art. 417 k.c. Tak skonstruowane roszczenie należy oceniać zatem w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej.

Na wstępie należy zauważyć, że stosownie do treści art. 421 k.c., powołanych przepisów nie stosuje się, jeżeli odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej jest uregulowana w przepisach szczególnych. Nie budzi wątpliwości, że takim szczególnym – wobec uregulowań zawartych w przepisach art. 417 i n. k.c. – jest uregulowanie zawarte w art. 552 – 559 k.p.k. (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 421 k.c., Lex/el 2011 oraz Adam Olejniczak, Komentarz do art. 421 k.c., Lex/el 2010). We wskazanych przepisach art. 552 – 559 k.p.k. zawarta jest szczególna i jako taka autonomiczna regulacja odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną na skutek orzeczeń wydanych w postępowaniu karnym. Spornym jednak pozostaje wciąż, czy odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę i krzywdę wywołaną orzeczeniami wydanymi w postępowaniu karnym uregulowana jest w wyczerpujący sposób w powołanych przepisach k.p.k. tj. czy poza wypadkami przewidzianymi tymi przepisami odpowiedzialność Skarbu Państwa jest wyłączona. Dotyczy to między innymi takich sytuacji, jak powoda, czyli orzeczenia kary, która nie została wykonana, a oskarżony następnie został uniewinniony. Stanowisko uznające, że wyłącznie przepisy rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego (art. 552-559 k.p.k.) zawierają normy o charakterze materialnym i procesowym regulujące kwestię odszkodowania i zadośćuczynienia przysługującego z tytułu wykonania w całości lub w części kary lub środka, które nie powinny być poniesione oraz wykonywania środka przymusu określonego w dziale VI, prezentowała od początku postępowania strona pozwana, podnosząc, że powód skierował sprawę na drogę niewłaściwego postępowania, chociaż postanowienie o odmowie odrzucenia pozwu nie zostało przez stronę pozwaną zaskarżone.

W ocenie Sądu, istotnym jest jednak, że stanowisko prezentowane przez stronę pozwaną, a wyłączające w tym zakresie odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa, której można dochodzić na drodze cywilnej, prowadziłoby jednak do naruszenia konstytucyjnego prawa do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej (art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm. oraz orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 kwietnia 2008 r., SK/77/06, OTK-A 2008, nr 3, poz. 39), co nie znajduje aprobaty Sądu tym bardziej, że zarzuty w pozwie były dużo bardziej dalekoidące od zarzutów złożonych we wniosku w postępowaniu przed sądem karnym. Wskazać należy, że w doktrynie pojawiają się głosy dopuszczające przyjęcie w takich wypadkach odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadach ogólnych z tytułu czynu niedozwolonego (por. Lech. K. Paprzycki, Komentarz do art. 552 Kodeksu postępowania karnego Lex/el 2012) i stanowisko to Sąd podziela w całości. Zdaniem Sądu, ustawodawca w dalszym ciągu nie uregulował bowiem

kompleksowo odpowiedzialności Skarbu Państwa za błędy wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, a wobec tego przepisy kodeksu cywilnego zapewniają pełną ochronę jednostki i stanowią gwarancję egzekucji konstytucyjnie przysługujących jej praw.

Tylko marginalnie można jeszcze wspomnieć, odnosząc się do jednego z zarzutów strony pozwanej (przedawnienie roszczenia powoda), że przy ustaleniu odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, kontrowersje budził moment od którego należy liczyć termin przedawnienia roszczenia kierowanego wobec Skarbu Państwa - czy powinien być to moment orzekania o niesłuszności zastosowanego przez sądy środka, a zatem czy powinien to być moment wydania niesłusznego wyroku, czy podejmowania decyzji o wystąpieniu z wnioskiem o zastosowanie środka przymusu, a może, jak podnosiła strona pozwana – data wniesienia aktu oskarżenia. Aktualnie, zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie (Uchwała SN (7) z dnia 19 lutego 1997 r., I KZP 38/96, OSNKW 1997, nr 3-4, poz. 18. Por.przegląd stanowiska doktryny w P. Cioch, Odpowiedzialność Skarbu Państwa..., s. 138-143. Por. także analizę cytowanego wyżej orzeczenia TK z dnia 11 października 2012 r., SK 18/10 w pracy Ł. Chojniaka, Odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie oraz za niesłuszne oskarżenie, Warszawa 2013, s. 195-202) przyjmuje się, że należy orzekać „w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie, a także, w szczególności, prawomocnego jej rozstrzygnięcia”. Jest to o tyle słuszne rozwiązanie, szczególnie w kontekście wydłużenia terminu przedawnienia roszczeń wymienionych w rozdziale 58 k.p.k., że Sąd będzie wówczas najczęściej dysponował szerokim materiałem w aktach sprawy, który pozwala mu wówczas w pełni ocenić zaistnienie przesłanek do zasądzenia odszkodowania lub zadośćuczynienia w oparciu o dokładny i kompleksowy materiał dowodowy, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności. Takiej gwarancji pozbawione będzie prawo do żądania zadośćuczynienia, które wygasłoby zanim uprawniony dowiedziałby się o jego istnieniu, a więc takie prawo, które bazuje tylko na akcie oskarżenia, zanim wydany zostanie w sprawie wyrok, który ustala i stan faktyczny, i odpowiedzialność sprawcy. W ocenie Sądu dopiero wyrok decyduje o ewentualnej możliwości kierowania roszczeń wobec Skarbu Państwa.

Przyjmując zatem możliwość dochodzenia przez powoda odszkodowania i zadośćuczynienia na zasadach ogólnych, wskazać należy, że w rachubę – jako podstawa odpowiedzialności Skarbu Państwa – wchodzi przede wszystkim przepis art. 417 k.c.

Odnosząc się zaś do żądań pozwu, podkreślić trzeba, że podstawową przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa za działania jego funkcjonariuszy, w tym przypadku Policji i Prokuratury w Ś. jest dopuszczenie się przez jednostkę organizacyjną uprawnioną do wykonywania władzy publicznej bezprawnego działania lub zaniechania powodującego szkodę (art. 417 k.c.). Szkodę należy w tym przypadku rozpatrywać szeroko, jako każdy uszczerbek w prawie chronionych dobrach danego podmiotu, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Z tego względu nie można wykluczyć odpowiedzialności władzy publicznej z tytułu naruszenia dóbr osobistych obywatela, w tym także podniesienia przez pokrzywdzonego roszczeń z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 oraz art. 448 k.c.) – (zob. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK 2001/8/256.).

Zgodnie zaś z art. 23 k.c. pozostają pod ochroną prawa cywilnego dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może taka osoba żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, ponadto ustawodawca przewidział nadto uprawnienie do żądania naprawienia szkody wyrządzonej wskutek naruszenia dobra osobistego, na zasadach ogólnych.

Co do instytucji zadośćuczynienia, to podstawą prawną jego przyznania jest art. 448 k.c., przy czym w orzecznictwie przyjmuje się, że jedną z przesłanek tego roszczenia jest czyn sprawcy naruszenia dobra osobistego noszący znamiona winy w każdej postaci (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2008 r., III CZP 31/08, OSNC 2009/3/36). Z kolei z przepisu art. 24 § 2 k.c. wynika domniemanie, że naruszenie dobra osobistego nastąpiło bezprawnie, w związku z czym na podmiocie, który określone dobro osobiste naruszył ciąży obowiązek udowodnienia,

że naruszenie to nastąpiło w okolicznościach uchylających bezprawność zachowania. Do takich okoliczności należy działanie w ramach porządku prawnego albo w obronie uzasadnionego interesu, wykonywanie prawa podmiotowego, jak też zgoda pokrzywdzonego na ingerencję w sferę jego dóbr osobistych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989r., II CR 419/89, OSP 1990/11 – 12/377). Punktem wyjścia jest jednak wykazanie, na podstawie reguły dowodowej wynikającej z art. 6 k.c., przez osobę żądającą ochrony dóbr osobistych, że – z obiektywnego punktu widzenia - faktycznie doszło do naruszenia tego rodzaju prawa niemajątkowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97).

W niniejszej sprawie konieczne było w pierwszej kolejności ustalenie zatem, czy doszło do dopuszczenia się przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Ś. i Prokuratora Rejonowego Prokuratury Rejonowej w Świebodzinie, uprawnionych do wykonywania władzy publicznej i jednocześnie bezprawnego działania lub zaniechania. W dalszej kolejności wymagało ustalenia, czy na skutek tego, doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i czy ewentualne, naruszenie to uzasadnia przyznanie mu majątkowej ochrony dóbr osobistych.

Mając na uwadze powyższe, należy wskazać, że na powodzie jako żądającym ochrony dóbr osobistych, spoczywał ciężar dowodu, jedynie co do faktu naruszenia dóbr osobistych. Powód, domagając się majątkowej ochrony dóbr osobistych na podstawie art. 24 §1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i 417 § 1 k.c., nie miał natomiast obowiązku wykazać, że funkcjonariusze jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, ponoszą winę za wyrządzoną powodowi krzywdę w związku z naruszeniem dóbr osobistych (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 18 października 2011 r., sygn. akt III CZP 25/11, nie publ.). W sytuacji, w której oparte na art. 448 k.c. roszczenie kierowane jest przeciwko Skarbowi Państwa na tej podstawie, że źródłem naruszenia dóbr osobistych było niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej, analiza odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną władczym działaniem państwa wymaga uwzględnienia art. 77 ust. 1 Konstytucji, który konstruuje model odpowiedzialności państwa za wyrządzenie szkody oraz ma zasadnicze znaczenie dla określenia zakresu cywilnej odpowiedzialności władzy publicznej. Z kolei art. 417 k.c., realizuje ten model i stanowi podstawę ogólną odpowiedzialności odszkodowawczej państwa. Artykuł 77 ust. 1 Konstytucji łączy obowiązek naprawienia szkody z działaniem, które jest „niezgodne z prawem”, przy czym chodzi o niezgodność o charakterze obiektywnym, ocenianą w odniesieniu do nakazów i zakazów wynikających z normy prawnej. Unormowanie zawarte w tym przepisie wskazuje że podstawą odpowiedzialności jest „niezgodność z prawem” i eliminuje znaczenie czynnika subiektywnego (winy). Co więcej, jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w powoływanym wyżej wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r. SK 18/2000 (OTK ZU 2001/8 poz. 256), przepis ten jest usytuowany w grupie przepisów regulujących konstytucyjne środki ochrony wolności i praw, a ewentualne uznanie dopuszczalności ustanowienia przez przepisy ustawowe dodatkowej przesłanki w postaci winy, prowadziłoby do niedopuszczalnego ograniczenia tych wolności i praw. Znaczenie tego przepisu polega na tym, że ustanawia surowsze przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej w porównaniu z ogólnymi zasadami opartymi na przesłance winy. Nie budzi wątpliwości, że także art. 417 k.c. przewiduje odpowiedzialność opartą na przesłance (obiektywnie) niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, a wina pozostaje poza przesłankami konstytuującymi obowiązek odszkodowawczy

W tym miejscu należy zgodzić się z oceną strony pozwanej, że po tym, jak A. M. w trakcie przesłuchania w charakterze podejrzanego w dniu 27 września 2011 r. wskazał, iż dokonał przestępstwa kradzieży wspólnie z powodem, zatrzymanie G. J. (1) i przesłuchanie go w charakterze podejrzanego nie było zabiegiem bezprawnym, przeprowadzonym niezgodnie z procedurami lub zupełnie niepotrzebnie. Funkcjonariusze policji przyjęli bowiem zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa i zobowiązani byli do ustalenia, czy rzeczywiście doszło do popełnienia przestępstwa i czy da się zidentyfikować podejrzanego lub podejrzanych, którym można przedstawić zarzuty jego popełnienia. W związku z tym, policja jest zobowiązana do przesłuchania podejrzanego i zatrzymuje go, co też miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Zatrzymanie powoda okazało się konieczne zwłaszcza dlatego, że po ustaleniu, że przestępstwo rzeczywiście miało miejsce i brało w nim udział kilka osób, działających w porozumieniu, a na dodatek o udokumentowanej przeszłości kryminalnej, to pojawiło się uzasadnione przekonanie, że zastosowanie tego środka przymusu jest konieczne dla właściwego przebiegu postępowania przygotowawczego.

Na uwadze mieć należy, że zgodnie z dokumentacją przedstawioną przez stronę pozwaną (kopia protokołu zatrzymania G. J. (2) z dnia 27 września 2011 r., k. 71-72 akt), której powód nie kwestionował, G. J. (1) został przesłuchany w charakterze podejrzanego i następnego dnia został zwolniony. Przez cały czas zatrzymania przebywał on w Policijnej Izbie Zatrzymań w KPP w Ś.. Policja poinformowała go, jakie przepisy prawa, jej zdaniem, naruszył oraz o możliwości złożenia zażalenia na jego zatrzymanie, z czego powód dobrowolnie i świadomie zrezygnował. Oświadczył on nadto, że nie zamierza nikogo powiadamiać o zatrzymaniu. Wobec powoda postanowiono nie zastosować środków zapobiegawczych, a cała procedura przebiegła w sposób właściwy i w oparciu o przepisy prawa. Po opuszczeniu komendy powód nie skierował skarg pod adresem funkcjonariuszy, nie zakwestionował legalności, czy prawidłowości zatrzymania. Zarzuty G. J. (1) dotyczące tego, że policjanci w trakcie przesłuchania zastraszały go, grozili mu, że jeśli nie przyzna się do winy, to dopiszą mu jeszcze kilka zarzutów, pozostały wyłącznie gołosłownymi twierdzeniami. Powodowi należało odmówić w tym zakresie wiarygodności po pierwsze przez wzgląd, że okoliczności te zostały podważone dokumentami przedstawionymi przez stronę pozwaną, które poświadczały prawidłowość przebiegu przesłuchania, a które opatrzył własnym podpisem G. J. (1), potwierdzając tym samym przebieg czynności, jakie zostały przeprowadzone wobec jego osoby. Ponadto, zarzuty powoda należało uznać za niewiarygodne również dlatego, że powód konsekwentnie podkreślał, że od samego początku, a więc jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznawał się do winy, a skoro tak, to pozostaje to w sprzeczności z zarzutem zawartym w pozwie, jakoby zmienił wyjaśnienia przez wzgląd na bezprawne zachowanie funkcjonariuszy policji – zastraszanie i kierowane doń groźby. Żaden dokument nie potwierdził wersji przedstawionej przez powoda w tym zakresie.

Co więcej, należało otwarcie stwierdzić, że na etapie postępowania przygotowawczego zgromadzone przez pozwaną prokuraturę dowody były wystarczające do wszczęcia postępowania przeciwko powodowi i skierowania do sądu aktu oskarżenia. Uzyskanie przez prokuraturę informacji o współudziale w dokonaniu kradzieży, obligowało go do objęcia postępowaniem powoda, a następnie przedstawienia zarzutu i wniesienia aktu oskarżenia. W sprawie, w której oskarżonym był powód, dowód z wyjaśnień A. M. nie był jedynym dowodem w sprawie, co uzasadniało potrzebę ich weryfikacji w toku postępowania sądowego. Ostatecznie dokonana w tym postępowaniu, i to odmienna ocena dowodów nie przesądza o nielegalności wcześniejszych czynności (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lipca 2006 r., SK 21/04, OTK-A 2006/7/88). Stawiane bowiem pozwanemu przez G. J. (1) zarzut, podobnie jak wcześniejsze, odwołujące się w istocie do wadliwej oceny dowodów na podstawie której zatrzymano i postawiono powodowi akt oskarżenia, może być traktowany jako zarzucenie ewentualnego uchybienia procesowego, co jednak podlega weryfikacji w toku postępowania przed sądem, do którego został skierowany akt oskarżenia, a następnie w toku instancji. W sprawie powoda taka weryfikacja jednak bezspornie nastąpiła, zaś w jej wyniku powód finalnie został uniewinniony i od zarzutów uwolniony. Sąd rozpoznający sprawę karną stosując art. 7 k.p.k. i mając na względzie zasadę domniemania niewinności, uprawniony był do odmiennej oceny dowodów, niż zaprezentowana w akcie oskarżenia.

W przedmiotowym postępowaniu współoskarżony zmienił wyjaśnienia obciążające powoda.

Przewidziane przez ustawodawcę rozwiązania instytucjonalne mają być gwarancją dla właściwego przebiegu postępowania karnego, ale nie decydują o ocenie prawidłowości działania organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze w kategoriach bezprawności. Przypomnieć należy w tym miejscu, że zgodnie z zasadą legalizmu, którą statuuje przepis art. 10 k.p.k., w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu każdy organ powołany do ścigania, w tym prokurator, ma obowiązek wszczęcia i kontynuowania postępowania karnego, jeżeli tylko ściganie jest faktycznie zasadne oraz prawnie dopuszczalne (nie zachodzą przeszkody prawne w ściganiu). Na oskarżycielu publicznym ciąży przy tym dodatkowo także obowiązek wniesienia i popierania aktu oskarżenia (art. 45 k.p.k.). Organ procesowy ma obowiązek niewszczęcia postępowania lub umorzenia postępowania wszczętego, jeżeli postępowanie to okazuje się faktycznie niezasadne lub prawnie niedopuszczalne. Oskarżyciel publiczny może też, i powinien, odstąpić od oskarżania, jeżeli po wniesieniu aktu oskarżenia dochodzi do wniosku, że oskarżenie to jest niezasadne.

Ponadto, zgodnie z zasadami trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) i swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), Prokuratura, jako organ postępowania

przygotowawczego, podobnie sąd meriti w toku procesu karnego, jest zobowiązana do poddania drobiazgowej analizie wszelkich okoliczności sprawy istotnych z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Podstawowym zaś celem postępowania przygotowawczego, którego dominus litis jest właśnie prokurator, jest ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo (art. 297 § 1 pkt 1 k.p.k.). W przedmiotowej sprawie ten podstawowy cel postępowania przygotowawczego został osiągnięty – niespornym pozostawało bowiem, że do przestępstwa doszło oraz że brała w nim udział grupa osób o przeszłości kryminalnej. Spornym była jednak okoliczność dot. udziału powoda w kradzieży – główny oskarżony złożył wyjaśnienia obciążające powoda, ten zaś zaprzeczał udziału w kradzieży. Prokuratura po analizie materiału dowodowego, uznała, że istniały przesłanki, ażeby postawić powoda w stan oskarżenia, rolą zaś sądu było ustalenie rzeczywistego stanu faktycznego w tamtej sprawie i ewentualnej odpowiedzialności powoda.

Pamiętać należy, że powód nie miał zastrzeżeń co do sposobu zatrzymania, ale nie zgadzał się z samym faktem zatrzymania. Odmierna ocena dowodów nie przesądza o nielegalności tych czynności (tak wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lipca 2006 r. SK 21/04). Traktowanie jako niezgodnego z prawem każdej decyzji władzy publicznej ocenionej jako wadliwą, niesie zagrożenie dla porządku prawnego, nie mówiąc o zagrożeniu swobody w ocenie dowodów i stosowaniu prawa. Tym samym, nawet nieprawidłowa ocena okoliczności uzasadniających zatrzymanie przez policjantów, czy dowodów przez prokuratora, które należą do typowych czynności organów ścigania, nie mogą być uznane za nielegalne ani bezprawne nawet wówczas, gdy postępowanie karne zostaje zakończone wyrokiem uniewinniającym.

Warto przypomnieć tutaj, że „nie można wykluczyć, że w określonych przypadkach wszczęcie i prowadzenie przeciwko obywatelowi postępowania karnego będzie mogło być uznane za czyn niedozwolony w rozumieniu przepisów art. 415 i nast. k.c. Byłoby tak, gdyby postępowanie wszczęto lub prowadzono przy oczywistym braku dowodów winy, ze świadomością sfabrykowanie takich dowodów, bez zachowania podstawowych przepisów procedury itp. Natomiast nie jest wystarczającą podstawą poszukiwania odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie czy to art. 417 kc, czy też np. art. 77 ust. 1 Konstytucji RP sama okoliczność, że w postępowaniu karnosądowym oskarżonego uniewinniono od zarzutu popełnienia zarzucanego mu przestępstwa” (por. wyroki SN z dnia 17 lutego 2011r., IV CSK 290/10, z 16.01.1978, I Cr 428/77, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19.05.2005, I ACa 1848/04.). W przedmiotowej sprawie brak było takich okoliczności, które wykluczałyby całkowicie możliwość udziału powoda w przestępstwie – przeciwnie, istniał mocny dowód (osobowe źródło dowodowe) na to, że brał on w nim udział, a procedura dochodzeniowa była przeprowadzona należyście, zatem trudno działania policji i prokuratury zakwalifikować jako niezasadne w świetle tamtych okoliczności, a co więcej za bezprawne.

Brak bezprawności działania funkcjonariuszy policji i prokuratury powoduje niemożność uwzględnienia roszczenia powoda o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Nie ulega wątpliwości, że wszczęte przeciwko powodowi i prowadzone postępowanie przygotowawcze, a następnie karne było dla powoda dolegliwe, że powód mógł tę sytuację ciężko znieść, gdyż był niewinny i że miał poczucie krzywdy, a nawet że podupadł na zdrowiu psychicznym.

Skoro jednak działaniom i zaniechaniom funkcjonariuszy policji prokuratora nie można zarzucić bezprawności, brak jest podstaw do uznania odpowiedzialności Skarbu Państwa i uwzględnienia powództwa.

Uznanie przez Sąd braku bezprawności w działaniu organu władzy publicznej czyni zbędnym odnoszenie się do zarzutów powoda dot. tego, że prowadzone postępowanie karne miało wpływ na stan psychiczny powoda, jego kłopoty ze zdrowiem, utratę pracy i dyskomfort życia, a więc do istnienia związku przyczynowego pomiędzy wskazanymi okolicznościami, a nadto wysokości szkody, jaką one spowodowały. Na marginesie jedynie należy zauważyć, że powód nie leczył się psychiatrycznie (wg. oświadczenia powoda był jeden raz u psychiatry i to dwa lata po zatrzymaniu), a jego wielokrotna karalność, odbywanie kary pozbawienia wolności za popełniane przestępstwa w wymiarze 14 lat, wskazują na dużą przesadę co do odczuć powoda i skutków dla jego funkcjonowania. Powód nie był

porządnym, normalnie funkcjonującym człowiekiem, którego nagle pomówiono o popełnienie czynu przestępczego i postawiono przed sądem. Powód wielokrotnie był przesłuchiwany, oskarżany, skazywany.

Dokonując ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, które nie nasuwały wątpliwości co do ich wiarygodności i nie były przez strony kwestionowane, a ponadto na zeznaniach powoda i świadków: M. W., S. M., K. P., M. K., M. C., K. G., A. C.. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków odnośnie zmian w zachowaniu powoda w zachowaniu (pogorszenie kondycji psychicznej) na przestrzeni wydarzeń stanowiących tło niniejszej sprawy, jednakże z dużym dystansem odniósł się do ich relacji na temat działań policji i prokuratury wobec powoda. Twierdzenia świadków oparte były bowiem w tym zakresie wyłącznie na tym, co usłyszeli do G. J. (1) i jako takie, stanowiły tylko odzwierciedlenie subiektywnych opinii powoda na ten temat. Tym bardziej należało poddać te zeznania szczegółowej analizie, ponieważ, świadkowie K. P., M. C., K. G., A. C. zgodnie twierdzili, że G. J. (1) był uprzedzony do działań funkcjonariuszy służb publicznych, bywał też agresywny w stosunku do nich, potrafił nawet ich zwyzywać. Zeznaniom powoda Sąd dał wiarę tylko w części – powód bowiem niejednokrotnie był pozbawiony wolności za popełnione przestępstwa i przebywał w jednostkach penitencjarnych, wobec czego otwarcie żywił do funkcjonariuszy policji i przedstawicieli prokuratury urazę, co niewątpliwie rzutuje na obiektywizm jego relacji. W ocenie Sądu twierdzenia powoda pozostały więc na etapie postępowania gołosłowne, a on sam, w wyniku jego życiowych doświadczeń odnoszących się do czasu izolacji więziennej, wydaje się automatycznie wrogo nastawiony ww. służb publicznych.

Mając na uwadze powyższe należało oddalić powództwo w całości.

O kosztach sądowych sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c. W związku z tym, że powód przegrał sprawę, co do zasady to on powinien był koszty postępowanie, jednakże w oparciu o wyrażoną w art. 102 k.p.c. zasadę słuszności, Sąd nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym i zastępstwa procesowego. Sąd miał na względzie przy tym rodzaj i okoliczności sprawy, tj. fakt, że choć powództwo G. J. (1) okazało się bezzasadne, to jednak w wyniku działań władzy publicznej, mógł on odczuwać subiektywnie rozumianą krzywdę - został on bowiem zatrzymany, postawiony w stan oskarżenia i choć finalnie w wyniku procesu karnego został uniewinniony, to jednak prowadzone postępowanie było dla niego pewnym dyskomfortem. Z perspektywy czasu można także zgodzić się z jego odczuciem, że został pomówiony, ale w żaden sposób nie zmienia to oceny Sądu, że postępowanie, zarówno funkcjonariuszy policji, jak i prokuratora nie było bezprawne. Pomimo tego więc, że okoliczność ta nie ma wpływu na merytoryczne rozstrzygnięcie w sprawie, to jednak pozwala Sądowi na pewną modyfikację w zakresie kosztów postępowania, której Sąd też niniejszym się dopuścił, nie obciążając powoda zwrotem kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Jako, że powód był zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, Sąd na podstawie § 19 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. S. kwotę 3600 zł plus VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.